

Dzień 1: Poniedziałek, 22 czerwiec

TEMAT: *Pożegnanie z zabawkami*

1. Witam serdecznie na dobry początek dzieci wybierają spośród swoich zabawek 3 ulubione, następnie wymieniają ich nazwy i dzielą wyraz na sylaby. Następnym zadaniem dzieci ułożenie zabawek w takiej kolejności w jakiej usłyszysz w poleceniu. Np. pierwsza lalka, drugi klocek a trzeci samochód.

UWAGA!!! *Warto pokazać dzieciom na początku kierunek ustawiania zabawek. Dobrym sposobem jest położenie np. klocka w jaskrawym kolorze i wyjaśnienie dzieciom, że w tym miejscu zawsze musi stać pierwsza zabawka. Jest to bardzo dobre ćwiczenie przygotowujące do pisania. Można zwiększyć liczbę zabawek, jeśli dzieci będą dobrze sobie radziły z tym zadaniem.*

2. **Płyniemy z wiatrem – ćwiczenia oddechowe.**

Do tej zabawy potrzebujemy: Połowa umytego ziemniaka, chusteczka higieniczna, sznurek, patyk do szaszłyków.

Układamy na plastikowej tacy połowę ziemniaka. Wbijamy w niego po środku patyk do szaszłyków, do którego przywiązujemy sznurkiem chusteczkę higieniczną. Pytamy dzieci, co im to przypomina. Wyjaśniamy, że jest to model żagłówki. Dziecko mocno dmucha na chusteczkę higieniczną, powodując jej poruszanie się w wyniku kierowanego na nią strumienia powietrza.

Można poprosić dziecko, aby zastanowiło się, dokąd chciałoby popłynąć taką żagłóvką i dlaczego właśnie w to miejsce.

3. Zapoznanie dzieci z opowiadaniem Barbary Szelągowskiej pt. "Zabawkowe smutki".
Zabawki, podobnie jak dzieci, wiedziały, że zbliżają się wakacje.

– Znowu lato – westchnęła lalka Emilka – i, jak co roku, za kilka dni zrobi się w przedszkolu tak cicho. Będę tęsknić za dziećmi.

– Łatwo ci mówić – powiedziała lalka Rozalka. – Masz wszystkie ręce i nogi. A ja? Popatrz na mnie. Jakiś rozrabiaka wyrwał mi rękę.

– Nie jakiś, tylko Krzyś – zawołał pajacyk i fiknął koziołka.

– A ja tam lubię wakacje. W ciągu dnia przez okno zagląda słońeczko, a wieczorem księżyc.

Cisza, spokój... – powiedział miś Łatek i pogłaskał się po naderwanym uchu. – Może ktoś mi je w końcu przyszyje.

– Tak, tak, nareszcie będzie można odsapnąć. Do tej pory nie mogę odnaleźć mojego kółka – zawołała wyścigówka. – Jak mam jeździć? Na trzech kołach? Nie da rady.

– Coś nas uwiera – westchnęły chórem klocki, ledwie wystając z wielkiego pudła. – Może to właśnie twoje kółko? Mógłbyś je w końcu zabrać, a nie tylko narzekasz!

– Lubię dzieci. Lubię, jak mnie biorą do swoich rączek i patrzą na mnie z zachwytem – dodał zajączek Kłapek. – Mają taki miły dotyk. Pamiętam, jak pierwszy raz trafiłem do przedszkola. Okropnie się bałem. Myślałem, że może dzieci mnie nie polubią. Ale tylko raz na mnie spojrzała i już wiedziałem, że wszystko będzie dobrze.

– A mnie Ania wozila w wózeczku – Rozmarzyła się Rozalka. – Zaraz po tym, gdy Krzyś wyrwał mi rękę. A później Zosia próbowała ją wsadzić z powrotem, ale jej się nie udało.

– A z tym kółkiem to też troszkę była moja wina. Niepotrzebnie najechałem na klocek. Kiedy dzieci mną się bawią, to wiem, że jestem potrzebny. A na dodatek, gdy Pawełek płakał, to Maciek dał mu mnie do zabawy. I od razu Pawełek się uspokoił. Fajnie jest, gdy wywołujemy u dzieci uśmiech na twarzach.

– I jak się nami dzielą – odezwał się z rogu sali tygrysek.

– Ja też wolę jeździć po torach, gdy słyszę dziecięce głosy – wyszeptala kolejka, zagwizdała przeciąggle i pojechała dalej.

– Mam nadzieję, że te wakacje szybko miną i znów będziemy wesoło bawić się z dziećmi – odezwał się po chwili zastanowienia misio. – A może dostanę całkiem nowe ucho i będzie ładniejsze od tego? – powiedział i znowu pogłaskał się po głowie. – Chciałbym, żeby było w kratkę!

– Na pewno dostaniesz nowe ucho. Pani Ewa potrafi tak pięknie szyć. Spójrz na mnie – powiedziała lalka Emilka i zerknęła na swoją nową, koronkową sukieneczkę.

– Będzie dobrze – zawołał pajacyk. – Musimy tylko uzbroić się w cierpliwość i zebrać siły oraz energię na cały przyszły rok. Zobaczycie, na pewno nie będziemy się nudzić od września.

– Na pewno – odpowiedziały chórem lalki i uszczęśliwione zasnęły. 174 Misio i inne zabawki też poszli spać, śniąc o nadchodzących zabawach. Pajacyk po raz ostatni fiknął koziołka i usnął przytulony do zajęczka.

Rozmowa kierowana na podstawie opowiadania. Zadajemy pytania:

- Co przytrafiło się lalce Rozalce, misiowi Łatkowi oraz wyścigowce podczas zabaw z dziećmi?
- Za jakimi przedszkolnymi zabawami i zabawkami będziecie tęsknić w czasie wakacyjnej przerwy?

4. Karta pracy na dziś cz. 2, nr 60.

Zadaniem dziecka jest:

- nazywanie miejsca przedstawionego na zdjęciach i tego, co znajduje się pod nimi,
- połączenie zdjęcia z odpowiednim krajobrazem,
- pokolorowanie muszelek, policzenie ich i pokazanie ich liczby na palcach.

5. Rozmowa z dzieckiem na temat ulubionych zabawek z przedszkola, czym dziecko lubiło się bawić najbardziej i dlaczego oraz za czym z przedszkola tęskni najbardziej?

6. Po przeprowadzonej rozmowie zachęcamy dziecko do narysowania na kartce ulubionej zabawki z przedszkola. Dziecko samo wybiera, czym chciałoby wykonać swoją pracę (farby, kredki, mazaki) i zachęcamy aby podczas rysowania wykorzystało całą powierzchnię kartki.

Gdyby któreś dziecko zechciało się podzielić swoją pracą proszę przesłać na meila:

annazagozda@onet.pl

7. Dla chętnych ćwiczenie grafomotoryczne

